

Kurier
Szczeciński

WTOREK, 12 GRUDNIA 1967 R. Wyd. A B

26-IV-1945
HIERAZCIN ZIEMI SKŁADANISZ ROD

Nr 291 (7250) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Rzetelność i zaangażowanie

DZIŚ o godz. 9 w gmachu KW PZPR rozpoczęły się obrady VII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS. Na konferencję przybyli serdecznie witani: I sekretarza KW PZPR, poseł Antoni WALASZEK, przewodniczący Prez. WRN, Marian LEMPICKI, sekretarze KW — Henryk HUBER i Stanisław RYCHLIK, członek Egzekutywy KW, sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, poseł Kazimierz PRUSIŃSKI, kierownik Wydz. Organizacyjnego KW — Henryk STĘPA, przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych, społecznych, szkolnictwa, związków zawodowych, wojska i OHP. Przybyli również: sekretarz ZG ZMS — Henryk KANICKI oraz Komendant Główny OHP, płk Władysław DAŃBROWSKI.

Na sali obrad zasiadło 120 delegatów, reprezentujących 36 tysięcy ZMS-owców Szczecina

i województwa, zrzeszonych w ponad 1400 organizacjach zakładowych oraz kołach szkolnych i uczelnianych. Po otwarciu konferencji, przy gorącym aplauzie zebranych, Henryk Kanicki wręczył sekretarzom KW, Stanisławowi Rychlikowi i kuratorowi Zbigniewowi Szyrockiemu Złote Oznaki im Janka Krasickiego.

Konferencję przewodniczył wiceprzewodniczący ZP ZMS w Goleniowie — Bogdan NESTERUK i radioficer ZPM — Ireneusz FEDORCZYK.

REFERAT WPROWADZAJĄCY do dyskusji wygłosił przewodniczący ZW ZMS — Jan BOGUTYN. Uczestnicy konferencji zapoznali się wcześniej z materiałami sprawozdawczymi, przygotowanymi na konferencję. Zarówno referat jak i przedstawione materiały ukazały bogaty dorobek wojewódzkiej organizacji ZMS na przestrzeni minionej kadencji. Ostatnie dwa lata charakteryzowały się dynamicznym rozwojem szeregów organizacji, wzmocniona pracą ideowo-polityczną, aktywnością młodzieży w pracy zawodowej i nauce oraz ofiarną działalnością społeczną.

I 37 Brygady Pracy Socjalistycznej, 27 Oddziałów Pracy Socjalistycznej i dalsze 89 oddziałów ubiegających się o ten tytuł, i 651 Ochotniczych Hufców Pracy z 34 599 uczestnikami — oto liczby, którymi może się pochwalić organizacja wojewódzka ZMS. Wartość zobowiązań i czynów społecznych w okresie kadencji osiągnęła kwotę ponad

(Dokończenie na str. 2)

Amb. Tomorowicz spotkał się z U Thantem

NOWY JORK PAP. Stały przedstawiciel Polski w ONZ, ambasador Bohdan TOMOROWICZ złożył w poniedziałek wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi. Celem wizyty było przedyskutowanie polskiej inicjatywy w sprawie szerokiego rozpowszechnienia raportu sekretarza generalnego ONZ o skutkach ewentualnego użycia broni jądrowej.

Nowa placówka naukowa w Szczecinie

Zakład Geologii Wyrzeża

W SZCZECINIE rozpoczęła działalność Zakład Geologii Wyrzeża. Jest to piąta w kraju placówka podległa Centralnemu Urzędowi Geologii w Warszawie.

Podstawowe zadania Zakładu — to poszukiwanie surowców mineralnych dla szczecińskiego budownictwa, wykonanie map geologicznych Pomorza oraz dokonanie badań geologicznych morza na całej długości polskiego Wyrzeża. Prace tego rodzaju w większości będą prowadzone po raz pierwszy. Przy Zakładzie powstała również pracownia geologii wybrzeża morskiego i Pomorza Zachodniego.

TRWA ewakuacja wojsk greckich z Cypru. Na zdjęciu — pierwsza faza ewakuacji — żołnierze greccy udają się na transportowiec „Lesbos” zaciumowiany w Famagustę. (CAF-telefoto)

Ostrzeżenie republikańskiej organizacji

Johnson planuje inwazję na DRW?

WASZYNGTON PAP. Republikańska organizacja „Ripon Society” grupująca przedstawicieli kół biznesu, wolnych zawodów i środowisk akademickich, wystąpiła w poniedziałek z ostrzeżeniem przed nader prawdopodobną, jej zdaniem, inwazją wojsk amerykańskich na Wietnam Północny.

Opinię swą co do istnienia obecnie takiej możliwości „Ripon Society” opiera na wielu doniesieniach prasowych, wystąpieniach politycznych oraz fakcie odejścia McNAMARY z Pentagonu.

Opublikowany w poniedziałek materiał zwraca m. innymi uwagę na następujące fakty: — trzy najlepsze brygady, wchodzące w skład tzw. rezerwy strategicznej, zostały już przerzucone do Wietnamu. „Bez ogłoszenia mobilizacji” prezydent nie ma już w ręku żadnych dodatkowych atutów w wojnie wietnamskiej”.

— LISTA obiektów bombardowanych w Wietnamie Północnym została już niemal wyczerpana.

— INFORMACJE o ruchach floty i innych posunięciach czynią inwazję „konkretną możliwością”.

— ISTNIEJE opinia, że McNAMARA — który obecnie ustępuje z Pentagonu — przeciwstawiał się inwazji.

— EISENHOWER wypowiedział się za przekroczeniem strefy zdemilitaryzowanej.

— ISTNIEJĄ słabe perspektywy odniesienia szybkiego sukcesu wojskowego w Wietnamie Południowym.

Monstrualna zbrodnia w Wersalu wstrząsnęła francuską opinią publiczną

Zaniepokojenie wzrostem przestępczości

PARYŻ PAP. Straszliwy ostatni akt dramatu, jaki rozegrał się w niedzielę w Wersalu, wstrząsnął głęboko francuską opinią publiczną — pisze paryski korespondent PAP. Porwanie 7-letniego Emanuela Mallarta, przygotowane z premedytacją i zamordowanie go w pół godziny później przez 15-letniego sąsiada z tej samej ulicy i kolegę szkolnego Francois M. (tożsamość nieletniego przestępcy jest okryta tajemnicą), jego sześciokrotne, telefoniczne pertraktacje o okup z rodziną, prowadzone z zimną krwią, odebranie okupu w 15 rocznicę swych urodzin, pewność siebie, która zmyliła przesłuchujących go już w pierwszym dniu wytrawnych policjantów, odnalezienie skrupulatnych zapisków, dotyczących przygotowania i realizacji zbrodni, wszystko to budzi odrazę wobec monstrualności zbrodni, nie mającej wielu podobnych nawet w annałach kryminalistyki.

Pies zastrzelił myśliwego

PARYŻ. Tragicznie zakończyło się polowanie w jednej z miejscowości francuskich: pies zastrzelił myśliwego. Czworonożny niebezpieczeństwo skończył na trzymającego strzelbę galowego, Alfreda Tharauda. W tym momencie rozległ się strzał, kładąc trupem stojącego w pobliżu innego myśliwego, Pierre Monty'ego.



Rozmowy ZSRR - NRD

MOSKWA PAP. Przywódcy ZSRR i NRD wymienili poglądy na temat dalszego rozwoju stosunków między obu krajami, jak również na szereg problemów obecnej sytuacji międzynarodowej.

Rozmowy rozpoczęły się w poniedziałek na Kremlu i przebiegały w atmosferze braterskiej przyjaźni i całkowitej jedności.

Ze strony radzieckiej w spotkaniu brali udział: sekretarz generalny KCKPZR Leonid BREZNEW, członek Biura Politycznego KCKPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej KOSYGIN i inni członkowie działacze, ze strony NRD: pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter ULBRICHT, członek Biura Politycznego KCKPZR, przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi STOPH i inni działacze NRD.

Posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

Realizacja uchwał rad narodowych Problem młodzieży „niczyjej”

POD PRZEWODNICTWEM I SEKRETARZA KW PZPR, POŚLA A. WALASZKA ODBYŁO SIĘ WCZORAJ POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEGO ZESPOŁU POSELSKIEGO W SZCZECINIE. GŁÓWNYM TEMATEM OBRAD BYŁA ANALIZA REALIZACJI UCHWAŁ PODEJMOWANYCH PRZEZ RADY NARODOWE W NASZYM WOJEWÓDZTWIE.

PODSTAWĄ DO DYSKUSJI i podjęcia odpowiednich wniosków były przeprowadzone ostatnio przez organa prokuratury i Najwyższej Izby Kontroli Państwa kontrole wykonywania tychże uchwał. Członkowie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego stwierdzili, że istnieje kilka przyczyn utrudniających pełną realizację uchwał. Do najważniejszych należą: brak koordynacji, środków materialnych, których zapewnienie nie zawsze poprzedza podjęcie uchwały oraz usterki natury prawnej. Wojewódzki Zespół Poselski postanowił wystąpić do Prezydium WRN z wnioskami zmierzającymi do likwidacji tych przyczyn oraz zapewnienia radom narodowym pomocy prawnej przy podejmowaniu uchwał.

W drugiej części posiedzenia członkowie WZP postanowili opracować wniosek do Urzędu Rady Ministrów o zastosowanie w Szczecinie tzw. „warszawskiego go eksperymentu” dotyczącego

przymusu pracy lub nauki w odniesieniu do młodzieży niepracującej i nieuczącej się. Informację na ten temat złożyła posłanka Z. Kosciłajska. (hs)

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Indiach

DELHI PAP. Cała noc ekipy ratunkowe wydobywały ze szczytów zburzonych domów ofiary tragicznego trzęsienia ziemi w Koyna Nagar w południowej części Indii. Według relacji korespondenta Reutera, liczba ofiar sięga 120 zabitych i 300 rannych. Miasto zostało całkowicie legło w gruzach.

Odwetowe hasła i roszczenia terytorialne

Neofaszyści w NRF coraz aktywniejsi

Rząd boński „nie widzi podstaw” do delegalizacji nazistowskiej NPD

BONN PAP. Po odbytych niedawno w Hanowerze zjeździe neonazistowskiej Partii Narodowo-Demokratycznej (NPD) neofaszyści zachodniemieccy rozwijają aktywną działalność. W wielu miastach odbyły się wiece, na których wystąpił przywódca NPD, Adolf von THADDEN.

200 mln funtów kosztować będzie tunel kolejowy pod kanałem la Manche

LONDYN — PARYŻ PAP. Jeszcze w bieżącym roku ma zapadć decyzja o budowie tunelu pod Kanałem la Manche, który połączy wybrzeże brytyjskie z francuskim. Projekt przewiduje budowę tunelu kolejowego kosztem 200 milionów funtów szterlingów.

Długość linii kolejowej w tunelu ma wynieść 31 km, z tego 27 km ma przebiegać na głębokości 52 m pod dnem morza. Dworzec kolejowy po stronie francuskiej będzie się znajdował w pobliżu Sangatte (około Calais), a po stronie brytyjskiej niedaleko Westhanger, w pobliżu Folkestone.

Morskie „szlagiery” z zagranicy

◆ **ZBIORNIKOWEC O NOŚNOSCI 500 000 TON.** Tajwański armator C. Y. Tung przagnie złożyć zamówienie w stoczni brytyjskiej na budowę największego w świecie, jak dotychczas, zbiornikowca o nośności 500 000 ton. Koszt budowy tego statku wyniesie ok. 28-34 mln dolarów.

◆ **DOKI NA STATKI DO 1 MLN TON.** Brytyjska stocznia Harland and Wolff opracowała założenia projektowe budowy na kanale Musgrave suchego doku, w którym będą budowane statki o nośności 800-1 000 tys. ton, lub równocześnie dwa zbiornikowce o nośności 400 tys. ton każdy. Przewiduje się, że koszt budowy tego doku wyniesie ok. 22-24 mln dolarów.

Również Holendrzy budują suche doki dla statków o nośności 1 mln ton. Mianowicie stocznia Vesting natomiast przystąpiła do budowy dwóch suchych doków o wymiarach 580-600 m na 85 m.

◆ **JAPONSKIE SUPER-ZBIORNIKOWCE.** Po stoczni Nippon Kokkan budujące dwa suche doki dla statków o nośności 500 i 300 tys. ton, w Japonii przystąpiono do budowy dwóch dalszych suchych doków dla statków o nośności 400 tys. ton. Jeden budynek stocznia Kuze Shipbuilding, drugi natomiast stocznia Mitsubishi. Zbudowa tych doków pozwoli Japonii na osiągnięcie 4,5 mln DWT w 1970 r. tylko samego tonażu superolbrzymów.

◆ **NAJWIĘKSZY CHŁODNIOWIEC ŚWIATA.** Jeden z dwóch największych dotychczas chłodniowców o pojemności 19 000 BRT i prędkości eksploatacyjnej 31,5 węzła, został ostatnio wodowany dla armatora Port Lines. Statek „Port Chalmers” będzie zatrudniony w przewozach miedzi z Nowej Zelandii do W. Brytanii i skróci czas rejsu na tej trasie o 1 tydzień porównaniu do obecnie eksploatowanych statków. Będzie to najszerszy statek na tej linii żeglugaowej. Omawiany chłodniowiec przystosowany jest do przewozu ładunków na paletach oraz może zabrać ok. 100 kontenerów. Wyprowadzony jest w specjalne urządzenie przeladunkowe. Jednorazowo statek będzie przewoził 11 500 ton ładunków chłodzonych, 1 770 ton innych ładunków up. welny w ładowni o pojemności 215 000 m³ zamkniętych oraz 455 ton ładunków płynnych. (Interpress)

niemniej jednak „posiadany materiał nie wystarcza jeszcze do wystąpienia z wnioskiem o delegalizację tej partii”.

PARYŻ PAP. — Francuski Instytut Badania Opinii Publicznej przeprowadził ankietę, której jedno z pytań wiązało się z ostatnimi wydarzeniami w NRF i brzmiało: „Czy w Niemczech zachodnich istnieje groźba odrodzenia się faszyzmu?” W odpowiedzi 43 proc. badanych potwierdziło te otawy, 35 proc. zaprzeczyło, zaś 22 proc. nie miało zdania.

Zimowe kłopoty Brytyjczyków

LONDYN PAP. Choć śnieg przestał padać, niektóre drogi w południowej części Anglii zablokowane są nadal samochodami, pozostawionymi przez właścicieli w okresie weekendu, kiedy to zasypany śniegiem uniemożliwiły jazdę.

W poniedziałek zanotowano poważne zakłócenia w ruchu kolejowym. W godzinach szczytu nie odeszło z londyńskiego dworca Waterloo 150 pociągów podmiejskich. Śnieżyce dały się również we znaki walskim hodowcom owiec. Zwrócili się oni do lotnictwa wojskowego z prośbą o pomoc w zapatrywaniu z powietrza stad, które stądła, bowiem nie można dobrać paszy.

Spekulacja znaczkami watykańskimi

Bożonarodzeniowa seria na „czarnym rynku”

SPECJALNA EMISJA ZNACZKÓW POCZTOWYCH Państwa Watykańskiego, wydana z okazji Świąt Bożego Narodzenia, znikła w tajemniczy sposób z rynku po zaledwie dwóch dniach sprzedaży. Znaczkami te pojawiły się natomiast na czarnym rynku filatelistycznym, a prasa włoska oskarża władze kościelne o spekulację.

ZBIERACZE, którzy starali się zakupić nową emisję, o nominalnej wartości 180 lirów, w dwóch oficjalnych punktach sprzedaży przy placu św. Piotra dowiedzieli się, że nakład został wyczerpany. Na tym samym placu jednak można było te znaczkami dostać u pokątnych

Świat nauki o kapszadkiej operacji

Czy wolno PRZESZCZEPIAC SERCA?

W 10 DNI PO TRANSPLANTACJI SERCA, PACJENT SZPITALA DE GROOTE SHUUR W KAPSZADZIE ŻYJE I JAK ZAPEWNIŁ PROF. BARNARD, CZUJE SIĘ DOBRZE.

TEN PIERWSZY UDANY — od strony technicznej — przeszczep serca u człowieka stał się przedmiotem ożywionej dyskusji w sferach lekarskich.

A OTO kilka istotnych szczegółów, związanych z tą niezwykłą operacją:

WASHKANSKY ma 55 lat i jest pochodzenia litewskiego. Miał on już dwukrotnie zawal serca, o przed trzema miesiącami znalazł się w szpitalu z trzecim zawałem. Prof. Barnard stwierdził, postępującą niewydolność serca i degenerację tkanki sercowej. Od miesiąca Washkansky utrzymywany był przy życiu jedynie dzięki stałemu stosowaniu aparatury typu „plucowym”. W godzinach szczytu nie odeszło z londyńskiego dworca Waterloo 150 pociągów podmiejskich. Śnieżyce dały się również we znaki walskim hodowcom owiec. Zwrócili się oni do lotnictwa wojskowego z prośbą o pomoc w zapatrywaniu z powietrza stad, które stądła, bowiem nie można dobrać paszy.

30 chirurgów anestezjologów, lekarzy, pielęgniarzy, zapewniło 24-godzinny dyżur — w oczekiwaniu chirurgicznej interwencji, wymagającej zdrowego serca, które by można przeszczepić natychmiast. Pierwszy alarm nastąpił na 6 dni przed faktyczną operacją, ale prof. Barnard orzekł wówczas, że nie dąży zgonem ofiary wypadku drogowego, przewidzianej na dawcę serca, a momentem ewentualnego wyjęcia serca uplynie zbyt wiele minut, by operacja mogła się udać.

3 grudnia przywieziono w noc do szpitala De Groote Schuur 25-letnią kobietę, również ofiarę wy-

padku drogowego, w stanie ogólnym. Za zgodą rodziców, wzięto jej nie tylko serce, ale i obciążenia, które przespępowano choremu na urzemię postępującą.

OPERACJA przeszczepu serca trwała 5 godzin i — jak się wydaje — nie następczała specjalnych trudności technicznych. Co będzie dalej? — Dr Kenneth Sell z lekarskiego instytutu badawczego marynarki USA, który od dłuższego czasu zajmuje się problemem transplantacji serca, oświadczył iż istnieją szanse, by pacjent z przeszczepionym obcym sercem przeżył co najmniej dwa lata. Na oświadczeniu uczeni wstrzymują się od stawiania jakichkolwiek horoskopów, zgodnie podkreślając, że najtrudniejszy problem biologiczny — odrzucenie przeszczepu przez organizm chorego — kryje w sobie wiele nie rozwiązanych przez naukę tajemnic.

Przedmiotem dyskusji w świecie lekarskim jest wcale nie tyle ostateczny wynik operacji kapszadkiej, ile związane z nią zagadnienia naukowe i moralne.

SPECJALISTI podkreślają, że pobranie organu dla celów przeszczepienia, przy dotychczasowym stanie wiedzy medycznej i środkach stojących nam do dyspozycji, musi być dokonane wówczas, gdy w organie dawcy nie nastąpiły jeszcze zmiany, wynikające z ustania krążenia krwi, co oznacza śmierć. Decyzja musi być zatem podjęta, zanim nastąpi śmierć. Pod tym względem, przeszczep serca nie może być porównywany z przeszczepem nerki, od kilku lat stosowanym z doskonałymi rezultatami, m. in. również w Polsce. Dawca nerki pozostaje przy życiu po jej pobraniu; natomiast, jak twierdzą uczeni — serce, podobnie jak i wątroba, muszą być pobrane zanim nastąpi śmierć kliniczna dawcy.

PRZY TYCH WSZYSTKICH zastrzeżeniach natury moralnej, naukowej i technicznej, ważnym elementem dyskusji jest zwrócenie uwagi na fakt, że transplantacje różnych organów stały się w chirurgii naszych czasów metodą szeroko stosowaną i że wyczyn kapszadki jest niewątpliwie zapowiedzią nowych osiągnięć naukowych w tej dziedzinie.

W ciągu 11 miesięcy b. r.

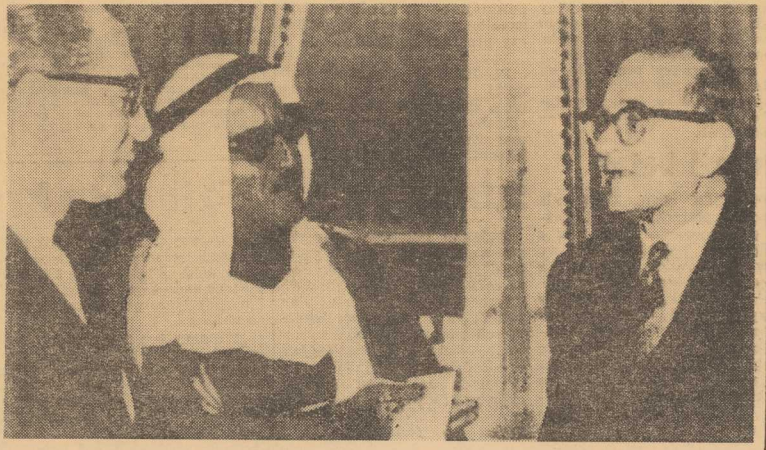
Prawie 600 tys. ofiar wypadków drogowych

TOKIO PAP. W ciągu jedenaście miesięcy br. liczba ofiar wypadków drogowych w Japonii osiągnęła rekordową liczbę 591.680 osób. Jest to o 10 procent więcej niż w całym roku ubiegłym, kiedy to liczba ofiar była najwyższa w historii Japonii.

W tym roku w wypadkach drogowych poniosły śmierć 12.333 osoby. Jedną trzecią śmiertelnych ofiar stanowią piesi.

Koniec kłopotów ze zmianą dętki?

BERLIN PAP. Kłopoty związane z wymianą uszkadzonych dętek samochodowych znane są szczególnie początkującym kierowcom. Znikną one dzięki inż. Manfredowi Blau z zakładów remontowych w Grimmenthal (NRD). Wynymiał on ciekawie urządzenie, które pozwala zmieniać dętki błyskawicznie, bez jakiegokolwiek wysiłku fizycznego. Zaletą tego urządzenia jest także zdolność zapobiegania uszkodzeniom dętek lub opóźnianiu ich wymiany. Nowy przyrząd wszedł już w życie zainteresowanie zwiędziałyżywe wystawie młodych racjonalizatorów w Lipsku.





WCZORAJ w obecności kierownika Katedry Higieny PAM prof. dr Izabelli GADZIKIEWICZ, dyr. Woj. Stacji San-Epid, dr Józefa MARKOWICZA oraz inspektora do spraw ochrony zdrowia w przemyśle Przewidyum MRN dr Mirosława KOZŁOWSKIEGO — dyr. nac. Instytutu Szczecin inż. Stefan KIJAK dokonał otwarcia nowego obiektu socjalnego w tym zakładzie.

W nowym 3-piętrowym budynku o kubaturze ponad 10 000 m sześć, znajdują się łazienka dla tysięcy osób, świetlica dla dwustu osób oraz nowoczesnie wyposażone ambulatorium zakładowe. Jest to bezspornie jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w naszym województwie. Jak nas poinformował kier. budowy inż. Mieczysław BAURA urządzenie poszczególnych działów łaźni wzorowane jest na podobnym obiekcie w Hucie „Lenina”. Każdy robotnik posiada osobną szafkę w tzw. szatni brudnej oraz w szatni czystej i może korzystać z natrysków z zachowaniem warunków absolutnej higieny. Zwraca też uwagę na nowoczesne rozwiązania wentylacyjne, podłączone do każdej szafki, które przy pomocy ciepłego powietrza umożliwiają osuszenie ubrań roboczych, co ma duże znaczenie z uwagi na to, że na większości wydziałów Huty pracuje odbywa się na wolnym powietrzu.

Generalnym wykonawcą było Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłowego. Oddanie do użytku tego wspaniałego kompleksu urządzeń socjalnych poprawi radykalnie nie najlepszą dotąd sytuację w tym zakresie w Hucie „Szczecin”. Należy tylko życzyć, aby hitnicy jak dbali o te nowe urządzenia, by służyły im jak najlepiej i jak najdłużej. (kls)

NA NASZYM ZDJĘCIU widok ogólny nowego obiektu. Foto St. Cieślak

A klient bezbronny...

Zakłady pralnicze OBWAROWANE PARAGRAFAMI

„STWIERDZA SIĘ, ŻE KIEROWNICY PUNKTÓW za wysoko ocenianą przyjmowaną do czyszczenia garderob. Przykładem złego przyjmowania garderoby jest kier. punktu w Lipianach, gdzie garnitury są wyceniane od 1500 do 2000 zł i wyżej; płaszcze popielone wywienią się na 800 zł oraz sukienki i marynarki. Zwraca się uwagę, że maksymalna wyena przedmiotu winna wynosić około 60 proc. wartości. Przy jakichkolwiek zmianach, przetarciach, uszkodzeniach itp. wartość garderoby należy obniżyć do 40 proc.”.

Przysięga żołnierzy WOP

10 GRUDNIA w Pomorskiej Brygadzie WOP odbyła się uroczystość zaprzysiężenia żołnierzy młodego rocznika. Żołnierze gościli przedstawicieli władz partyjnych i państwowych w osobach: sekretarza KW PZPR ST. RYCHLIKA, I sekretarza KM PZPR ST. BARTCZAKA, wiceprzewodniczącego PWRN W. GELGERA i kierownictwo KW MO z płk. M. CHLEWICKIM i R. GŁOWACKIM. Młodzież Szkoły Podstawowej nr 48 im. Wojsk Ochrony Pogranicza wręczyła dowódcy Pomorskiej Brygady WOP wianankę kwiatów. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada pododdziałów.

TAKIE ZARZĄDZENIE wydał zarząd Szczecińskich Zakładów Pralniczych Spółdzielni Pracy podległym sobie punktom usługowym. Zakłada się bowiem, że garderobe oddaną do czyszczenia właściciel używać przynajmniej jeden sezon, a za tem jej wartość zmniejszyła się co najmniej o 40 proc.

Wyobraźmy sobie zatem, że klientka przynosi do czyszczenia futro, za które zapłaciła 6 tys., a które ma za sobą już dwa sezony „żywności”. Zgodnie z zarządzeniem o systemie wycen w punkcie pralniczym w dowodzie przyjęcia garderoby do czyszczenia, w rubryce „wartość szacunkowa” figurować będzie kwota 3 600 zł. Oczywiście, klientka może się nie zgodzić na tak niską wycenę, ale przecież nikt jej nie zmusza do zlecenia zakładu wykonania usługi. Jeżeli jednak zgodzi się, to na tak zwane własne ryzyko. Będzie nawet musiała własnym podpisem zapewnić zakład pralniczy, że „w przypadku powstania sporu na skutek zaginięcia lub uszkodzenia przedmiotu zlecenia, podstawą do wypłacenia odszkodowania będzie wycena podana na kwocie pralniczym”.

PROBLEM właściwego szacowania garderoby byłby rozwiązany, gdyby Szczecińskie Zakłady Pralnicze zatrudniały fachowców-ekspertów. A to jest za drogie. Musiałoby być ich przynajmniej 30, to znaczy tytuł ile istnieje pralniczych punktów usługowych. A zatem ekspertów nie ma; zastępują ich pracownicy, które zdaniem zarządu SZP mają kwalifikacje do tego rodzaju pracy.

Nie negując tych kwalifikacji uważamy, że zarządzenie o którymś mowa na wstępie, właśnie całkowicie owe kwalifikacje neguje poprzez sztywne sformu-

„Mały podarek — dużo radości”

- Brawo załoga baru „Turysta”
- Harcerki zorganizowały zbiórkę
- Ponawiamy apel do zakładów pracy

NASZA AKCJA ZBIORKI PODARKÓW GWIAZDKOWYCH dla dzieci z rodzin podopiecznych Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej zbliża się do półnietka. Jutro minie pierwszy tydzień zbiórki. Najczęściej gośćmi w naszej redakcji były w tym czasie dzieci, indywidualnie bądź w delegacji z klas. Wzruszający był widok niejednego malucha dzwigającego polistylenowy woreczek zawierający może najukochańszą kiedys zabawkę, ubranko, książeczkę lub słodycze. Czasem były to pojedyncze przedmioty, czasem pełne torby i kosze.

OPROCZ wielu indywidualnych ofiarodawców podarków były wczoraj dwie delegacje drużyn. Zebrała wśród harcerzy zabawki, książki, odzież, słodycze przyniosły wczoraj przedstawicielki żeńskiej drużyny nr 47 przy szkole nr 22 i drużyny zuchów im. Kubusia Puchatka ze szkoły nr 8. Gościłymi też całą klasę i że szkoły nr 46 (widzicie ich na zdjęciu) wraz ze swą panią — B. GOLUS i przedstawicielką Komitetu Rodzicielskiego p. STASIAK.

Wszystkim dzieciom serdecznie dziękujemy, a tych którzy wbiegali się z datami również serdecznie dziękujemy.

Ze szczególną radością powitaliśmy wczoraj przedstawicielki 22-osobowej załogi baru mlecznego „TURYSTA” przy ul. Obrońców Stalingradu — kierowniczkę Janinę GAJBACZ i ekspedientkę Janinę KOWALIK. Panie te przyniosły nową bieliznę, sweterki, bučki, drejy ogólnej wartości 1 300 złotych. Pieniądze ze załoga baru zarobiła na wykopkach w dniu 25 października, w PCB Gardno. Decyzją ogólną postanowiono przekazać je właśnie na gwiazdkowe podarki dla dzieci. Stawiając ten zespół osób za wzór innym zakładom pracy, instytucjom spółdzielniom i rzemiosłu ponawiamy apel o włączenie się do naszej akcji. Potrzebne są zwłaszcza słodycze i nowa odzież. W związku z tym, że dyrekcje lub rady zakładowe mogłyby mieć kłopoty z uzyskaniem rachunków na zakupione na ten cel towary, jest możliwość przekazania pieniędzy, za które upominki te będą kupione.

Pieniądze można wpłacać na konto II OM NBP 1412-3-3567 POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ RADA WOJEWÓDZKA z dopiskiem „MAŁY PODAREK — DUŻO RADOŚCI”.

Listę ofiarodawców pientędzy będziemy drukować tak samo jak listę zbiorców i indywidualnych ofiarodawców upominków.

Nasza akcja trwa do 20 GRUDNIA. Codziennie w godz. od 19 do 15 czekamy w pokoju 51 na wszystkich ludzi dobrego serca, ludzi wrażliwych na ludzką krzywdę, wiedzących, że najmniejszy chociażby podarek sprawia dużo radości każdemu dziecku, a cóż dopiero takiemu, które nieczęsto je otrzymuje. (sz)



Po skończeniu lekcji kierowniczka, Anna Gieryn, pokazuje malom bajkowe królestwo dziecięcych zabaw.

Och, czegoż tu nie ma! Małenkie domki pięknie umeblowane, gdzie w łóżkach odpoczywają bardzo zmęczone lalki, obok stoją konie na biegunach, samochody, samoloty, a nawet — prawdziwa waga z odważnikami! Oczywiście, zabawki są doskonale dostosowane do wieku dzieci. Innymi bawią się przecież „maluchy” innymi „średniaki”, a jeszcze innymi — „starszaki”.

Z zalem opuszczam przedszkole. W drzwiach raz jeszcze spotykam malenkich poliglotów, którzy wraz z całą grupą wybierają się na saneczki do pobliskiego parku. (awa)

W „Kosmosie”: „Wyrok w Norymberdze”

Zniżkowe bilety na listy zbiorowe

OD WCZORAJ na ekranie kina „KOSMOS” wyświetlany jest dramat filmowy produkcji amerykańskiej pod tytułem „WYROK W NORIMBERDZE”. Reżyser STANLEY KRAMER dokonał próby rekonstrukcji procesu, który odbył się w trzy lata po zakończeniu II wojny światowej, w 1948 roku, przeciwko czterem przedstawicielom hitlerowskiego wymiaru sprawiedliwości III Rzeszy.

Film oparty został na autentycznych materiałach z przebiegu procesu.

WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN INFORMUJE, że „Kosmos” udziela zniżek przy zakupie biletów zbiorowych na ten film. Seanse odbywają się w godzinach: 8.30, 12.00, 16.00, 20.00.

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych zezwala na dofinansowywanie zbiorowego zakupu biletów z funduszy przeznaczonych na cele kulturalno-osiwiatowe.

Równocześnie informujemy, że w „Kosmosie” film ten wyświetlany będzie przez 7 dni a następnie przejdzie do dalszej eksploatacji na ekran kina „Deffin”. (ru)

— Guten Tag Kinder.
— Guten Tag Frau Lehrerin.
Chór dziecięcych dziecięcych posłków głośno wita nauczycielkę.

W przedszkolu ćwiczeń przy Państwowym Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli przysłuchujemy się lekcji języka niemieckiego.

U małych poliglotów

Nauczanie naszych milusińskich obcego języka wymaga sztuki nie lada — mimo że każde z dzieci, jak mowi nauczycielka Anna Pałukiewicz, rodzi się poliglotą — trzeba bowiem powiązać pozytywnie z miłą i ciekawą zabawą. Na każdej lekcji idą zatem w ruch kolorowe książki, wycinanki, rysunki i zabawki. Niektóre z tych „pomocy naukowych” wykonuje i pokazuje dzieciom sama pani Anna.

Lekcje takie — nie można bowiem zanadto przeceniać dzieci — trwają zaledwie pół godziny i odbywają się dwa razy w tygodniu. Oczywiście, nie muszą

brać w nich udziału wszystkie maluchy. W przedszkolu ćwiczeń spośród 85 dzieci jest tylko 18 poliglotów. Inni milusińscy mają w tym czasie zajęcia pod czujnym okiem opiekunek oraz uczennic Liceum Wychowawczyń Przedszkoli, które codziennie przychodzą tu na praktykę.

Budowlani dali słowo:

● W maju 1968 r. - internat
● We wrześniu - sala sportowa WDS!

NA OSTATNIM PLEN UM WKKFiT dużo miejsca w dyskusji poświęcono budowie Wojewódzkiego Domu Sportu w Szczecinie, a właściwie mówiono o braku widocznego postępu przy budowie sali treningowej i hotelu-internatu.

W NASZYM MIEŚCIE jest za mało sal i hal sportowych, nie ma również hotelu-internatu dla ekip sportowych. Tymczasem potrzeby z roku na rok są coraz większe. Toteż często padają pytania, kiedy obiekty te będą oddane do użytku?

Odpowiedź usłyszeliśmy wczoraj. W poniedziałek bowiem w gabinecie przewodniczącego WKKFiT, Zbigniewa Orłowskiego odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli m. in.: Stanisław Malec - dyr. SPBP - generalny wykonawca WDS, Aleksander Rotstein - dyr. DIM - inwestor zastępcy, Bolesław Idziak - dyr. WOSTiW - gospodarz WDS.

W czasie tej narady uzgodniono harmonogram prac na rok 1968 oraz ustalono terminy przekazania do eksploatacji poszczególnych obiektów. Dyr. St. Malec oświadczył, że w chwili obecnej większość problemów budowlanych tej inwestycji została rozwiązana pomysłami. Tak więc już tylko od wykonawcy zależy, kiedy obiekty będą oddane do użytku. Oczywiście przedsiębiorstwo ciągle ma kłopoty innej natury, gdyż zadania na rok przyszły są bardzo duże. Budowlani - powiedział dyr. Malec - sprawią jednak szczecińskim sportowcom niłą niespodziankę: halę sportową i internat oddadzą już w przyszłym roku w następujących terminach: 1 maja - internat, 30. IX - hala sportowa.

SPBP zobowiązało się jednocześnie tak ułożyć harmonogram prac, aby z dniem 1 Wrze-

śnia można było w sali gimnastycznej rozpocząć instalowanie urządzeń sportowych. 1 października w sali tej będzie już można prowadzić treningi.

CIESZY NAS bardzo zobowiązanie budowlanych z „prze-

mystówki”, przedsiębiorstwa, które ma przecież bogate tradycje sportowe. Załoga zna więc doskonale potrzeby sportowego Szczecina. Aby jednak budowla ni mogli dotrzeć słowa musi być zaktualizowana dokumentacja. Obowiązek ten spoczywa na DIM, w której imieniu, dyr. A. Rotstein przyrzekł dostarczyć aktualną dokumentację w ustalonym terminie.

Tadeusz REK



DZIŚ w Poznaniu szczecińscy koszykarze spotkają się z OLIMPIA. Będzie to ostatni mecz portowców w rundzie jesiennej.
NA ZDJĘCIU: fragment meczu Pogon - Skra, który zakończył się zwycięstwem ze spolu warszawskiego. O piłkę walczył NOWAKOWSKI (Pogon nr 8) i były reprezentant Polski, M. SIEKOWSKI (Skra, nr 15).
Foto: S. CIEŚLAK

Przed XXXVII R.M.C.

W Kołbaskowie po raz ostatni

TRZYKROTNIE już szczecińscy sympatycy sportu samochodowego byli świadkami przejazdu przez Kołbaskowo uczestników Rajdów Monte Carlo. Za każdym razem było wiele emocji i okazji do oglądania z bliska wytrawnych kierowców i najnowszymi typów samochodów.

ZA 6 TYGODNI tradycyjnym już zrywaniem na punkt graniczny w Kołbaskowie pojadą znów szczecińscy automobilści, by powitać uczestników XXXVII Rajdu Monte Carlo. Ustalony został już termin startu do tej największej imprezy rajdowej.

Plenum MKKFiT

ZAPOWIEDZIANE na dziś plenarne posiedzenie MKKFiT odbędzie się w piątek, 15 grudnia o godz. 11 w sali konferencyjnej Prez. MRN (pok. nr 160) przy pl. Dzierżyńskiego. Posiedzenie poświęcone będzie m. in. ocenie działalności PiTK w minionym sezonie. (a)

Siatkarze Pogoni pokonali lidera

MILA niespodziankę licznym sympakom siatkówki w Szczecinie sprawili zawodnicy Pogoni. Portowcy przebrzyli w Zegrzu gdzie spotkali się z przodownikiem II ligi - LZS Mazowsze. Mecz zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 3:2.

W dniu 19 stycznia 1968 r. z 9 miast europejskich wyruszył ponad 200 samochodów na trasę długości ponad 3 tys. km. Przez szosy polskie przejeżdżać będą załogi startujące w Warszawie i w Oslo.

Podobnie jak w latach poprzednich, na granicy w Kołbaskowie będzie zorganizowany Punkt Kontroli Czasu dla załóg startujących w XXXVII RMC w Oslo. Jak wynika z wstępnych zgłoszeń, stolicę Norwegii, jako miejsce startu, wybrało około 30 załóg samochodowych. Jest to dwukrotnie więcej niż w roku bieżącym.

Do Kołbaskowa zawodnicy przyjadą 20 stycznia 1968 r. w godz. 17.30-19.30. Dalejsza trasa prowadzić będzie przez Poznań, Wrocław do Kudowy, a następnie przez Czechołowice i Włochy do Monte Carlo.

W br. po raz pierwszy załogi startować będą także z Odessy. Stroną organizacyjną i przyjęciem uczestników XXXVII RMC w Kołbaskowie zajmie się Szczeciński Automobilklub. W najbliższych dniach zostanie powołany Komitet Organizacyjny.

CHEMĘ jednocześnie zasygnalizować, że przez punkt graniczny w Kołbaskowie w styczniu 1968 r. uczestnicy RMC przejeżdżać będą już ostatni raz. Komitet Organizacyjny (Automobil Club Monako) w porozumieniu z Automobilklubem Polski zdecydował, że podczas XXXVIII RMC w 1969 r. załogi startujące z Oslo, ze Szwecji do Polski popłyną promem „Gryf” i przekroczą granicę Polski w Świnoujściu, gdzie też wyznaczony będzie Punkt Kontroli Czasu. (Boz)

Płyną pierwsze kupony

Plebiscyt „Kuriera” w decydującej fazie

DZISIEJSZA PORANNA POCZTA REDAKCYJNA PRZYNIOSŁA PIERWSZĄ PORCJĘ KUPONÓW Z NAZWISKAMI KANDYDATÓW DO ZŁOTEJ DZIESIĄTKI - WIDOMY TO ZNAK, IŻ TRADYCYJNY PLEBISCYT „KURIERA” NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW I 3 TRENERÓW ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ WSZEDŁ JUŻ W DECYDUJĄCĄ FAZĘ.

ZANIM zapoznamy naszych Czytelników z ciekawszymi głosami pragniemy przypomnieć, iż wśród wszystkich uczestników plebiscytu, którzy nadesłali prawidłowo wypełniony konkursowy kupon (ilość kuponów, które można wysłać na nasz adres jest nieograniczona) rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe, a wśród nich nagroda główna -

RADIOODBIORNIK TRANZYSTOROWY.

Przejdźmy teraz do „Złotej dziesiątki” naszych Czytelników. Oto jak typują: ZYGMUNT WADOŁOWSKI (OFSWiT), sportowcy - 1. Szuszkiewicz, 2. Matusiak, 3. Maniak, 4. Wojtakajtis, 5. Styp-Rekowski, 6. Krzysztolik, 7. Polewiak, 8. Piotrowska, 9. Dowlaszewicz, 10. Szemel, trenerzy - 1. Miękczynski, 2. Knasz, 3. Żywotko.

„Igrzyska Ferii - 1968”

SZKOLNY OSRODEK SPORTU I TURYSTYKI organizuje w czasie ferii zimowych kurs nauki pływania dla młodzieży, chłopców i dziewcząt, w wieku 12-14 lat. Chętni winni zgłosić się w sekretariacie SOSiT przy ul. Tkackiej 55, pok. 24a, codziennie od godz. 8-15. Lista zgłoszeń zamknięta zostanie 21 bm.

Kandydatów na kurs organizatorów sportu szkolnego i ratowników pływackich zgłaszają szkoły. (a)

POKRÓTCE

ZARZĄD ŚRODOWISKOWY AZS informuje, że w związku ze zmianą terminarza zajęć na basenie wioślarskim WDS uległy również zmianie godziny przyjmowania kandydatów do sekcji wioślarskiej AZS.

Nabór chłopców wysokich wzrostem (minimum 175 cm), urodzonych w latach 1951-1953, odbywa się w poniedziałki od godz. 18-20 i w soboty od godz. 14-16, natomiast dziewcząt (minimum 165 cm wzrostu), urodzonych w latach 1951-53, w piątki od godz. 15-17. (a)

KUPON KONKURSOWY

PLEBISCYT na 10 najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej za rok 1967

ZAWODNICY

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

TRENERZY

1.
2.
3.

Imię i nazwisko

Adres

Wadim KOZEWNIKOW

(82)



Przekład: Janina DZIARNOwska

Szeptal jej do ucha informacje, które uważał, że trzeba koniecznie przekazać dodatkowo Centrali. Pod jego oddechem poruszało się pasemko jej włosów. I dziewczyna roześmiała się nagle. Pomyślał, że jego informacje wydały jej się niewiarygodne lub przestarzałe, ale Elza powiedziała: „Łaskoczesz mnie” i Johann delikatnie odsunął pasemko z jej ucha, lecz Elza nie nie powie działa - nie zauważyła lub uznała za właściwe nie zauważyć. Potem na nią przyszła kolej mówienia. Johann odwrócił się od niej plecami i teraz ona szeptala mu w samo ucho, poważnie, tonem zwierznika. Dziś niech już tak będzie, przyjmie ustną informację, ale na przyszłość Weiss powinien sam wszystko zasztytować. O „skrytce” dostanie wiadomość później. A teraz niech od razu nakreśli schemat rozmieszczenia baz paliwa - to się może przydać Zubowowi.

- To wszystko?
- Wszystko! - oświadczyła Elza. Johann wyciągnął się i patrząc na zwisające strzępy białego papieru, którym był oklepany sufity, zapytał:
- A można porozmawiać teraz tak, prywatnie?
- Troszeczkę...
- Zaczepiają was?
- Ma się rozumieć. Ale mam dokument komendatury - zakaz obcowania z wojskowymi. Roznosicielka infekcji.
- Jakież?
- Gruźlica. A coście pomyśleli?
- Czy to prawda? - zapytał Johann.
- Oczywiście. Zawsze byłam zdrowa, a teraz otworzyło się ognisko.
- Trzeba się leczyć.
- Po wojnie - obowiązkowo! Ale wystarczy na ten temat. Medal dostaliście naprawdę?
- Naturalnie! - oburzył się Johann. - Dostałem od nich, za czyn bohaterski.
- Winszuję! - powiedziała. - Bohater.
- Spodziewałam się awansu na podoficera.
- Karierowicz! Jeszcze trochę, a zostaniecie generałem, albo Sturmabführerem!
- I natychmiast dorzuciła poważnie: - Nie śpieszcie się z szybkim awansowaniem, ja ich znam, są zawistni, donoszą jedni na drugich. Zbyt wielkie powodzenie jest niebezpieczne.
- Macie rozsądek starszki.
- Dosyć! - przerwała. - Wystarczy! - Przechyliła się sięgając po papierosy i mimowo woli przytuliła się do niego.
Johann mrugnął:
- Dziwne, leżą w łóżku z dziewczyną...
(c. d. n.)